

Sejm uchwalił rządowy projekt ustawy o 6-letnim Planie rozwoju gospodarczego

WARSZAWA (PAP). — Debatę Sejmową nad rządowym projektem ustawy o 6-letnim Planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950 — 1955 rozpoczęło sprawozdanie Komisji Planu Gospodarczego i Budżetu, które złożył pos. Blinowski (PZPR).

Po zamknięciu rozprawy nad rządowym projektem ustawy o Planie 6-letnim zabiera głos wiceprezes Rady Ministrów — tow. Hilary Minc. (przemówienie podajemy oddzielnie). Gdy wicepremier prosi w imieniu Rządu o przyjęcie ustawy i wyraża życzenie, by ustawa o Planie 6-letnim stała się nowym manifestem lipcowym, tak samo zwycięsko realizowanym jak Manifest PKWN, na sali zrywają się długotrwałe oklaski.

W drugim i trzecim czytaniu Sejm jednomyślnie, wśród ogólnego entuzjazmu, przyjął rządowy projekt ustawy o 6-letnim Planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950 — 1955.

Posłowie wstają i dłuższy czas oklaskami wyrażają w imieniu całego narodu nieugiętą wolę zrealizowania ambitnych zadań planu. W kierunku loży Prezydenta zwracają się ozy wszystkich posłów i publiczności. Z ław poselskich zrywają się okrzyki: „NIECH ŻYJE NASZ PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT!”, na co prezydent odpowiada okrzykiem: „NIECH ŻYJE SEJM RZECZYPOSPOLITEJ!”. Wywołuje to nowe wybuchy entuzjazmu. Padają okrzyki na cześć zwycięskiej realizacji Planu 6-letniego i sojuszu robotniczo — chłopskiego.

Wicemarszałek Barcikowski uroczyście stwierdza, że Sejm jednomyślnie uchwalił ustawę o 6-letnim Planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu na lata 1950 — 1955. Przez dłuższą chwilę trwa manifestacja uczuć radości.

W ostatnim punkcie porządku dziennego pos. Kita (ZSL), referując sprawozdanie Komisji Prawniczej i Regulaminowej o rządowym projekcie ustawy o upoważnieniu Rządu do wydawania dekretów z mocą ustawy, podkreśla, że prawidłowa działalność aparatu państwa wymaga zabezpieczenia i ciągłości pracy ustawodawczej.

Sejm w drugim i trzecim czytaniu uchwalił projekt ustawy jednomyślnie.

Wicemarszałek Barcikowski zawiadamia następnie Izbę o otrzymaniu pisma od prezesa Rady Ministrów w sprawie zarządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 21. 7. 1950 r. o zamknięciu zwyczajnej sesji wiosennej Sejmu Ustawodawczego, zwołanej w dniu 26. 4. 1950 r.

Na tym wicemarszałek Barcikowski skierował posiedzenie.

Prezydent R. P. Bolesław Bierut opuścił salę, żegnany hucznymi oklaskami całej Izby.



Pismo Prezydenta RP do kolejarzy i pracowników węzła Tarnowskie Góry

DO KOLEJARZY I PRACOWNIKÓW WĘZŁA TARNOWSKIE GÓRY.
Dziękuję Wam — jako inicjatorom „Czynu Lipcowego” i cieszę się wraz z Wami z przedterminowego wykonania i przekroczenia zobowiązań. Pozdrawiam wszystkich współuczestników „Czynu Lipcowego”, którzy podchycyli Waszą inicjatywę, wszystkich pracowników pracy, którzy swym twórczym wysiłkiem przyczynili się do nbych osiągnięć, do najpiękniejszego uczczenia Święta Odrodzenia uspaniałym wkładem swej ofiarnej pracy.
„Czyn Lipcowy” polskiej klasy robotniczej przyniósł Polsce Ludowej wielkie oszczędności i stanie się niewątpliwie bodźcem dla całego narodu, aby z największym oddaniem i zapalem wcielić w życie Plan Sześcioletni — plan budowy socjalizmu i dobrobytu mas pracujących.
W realizacji Planu Sześcioletniego szczytne zadania przypadają również kolejarzom polskim. Życzę Wam dalszej i pomysłowej pracy nad wykonaniem tych szczytnych zadań.

BOLESŁAW BIERUT

PLAN SZEŚCIOLETNI otwiera nową kartę w historii narodu polskiego

Przemówienie wicepremiera tow. Hilarego Mince wygłoszone na posiedzeniu Sejmu Ustawodawczego RP w dniu 21. 7. 1950 r.

Wysoka Izbo!

W dniu dzisiejszym Sejm Ustawodawczy kończy dyskusję nad 6-letnim Planem rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce. Dyskusja ta ujawniła pełną jedynomyślność, stanowiącą odbicie jedynomyślności społeczeństwa. Dzień dzisiejszy, w którym Sejm uchwala projekt 6-letniego Planu jako ustawę, będzie doniosłą datą w historii rozwoju naszego kraju.

Plan 6-letni bowiem, jak mówił ostatnio Prezydent Bierut, „to program nie tylko gospodarczy, lecz równocześnie ideologiczny, polityczny, społeczno-ustrojowy. Plan 6-letni — to plan, który stworzy mocne i niewzruszone podstawy nowego ustroju społecznego w Polsce, podstawy socjalizmu”.

Ustawa sejmowa o Planie 6-letnim będzie więc niewątpliwie aktem o doniosłym, o historycznym znaczeniu.

Ustawa sejmowa o Planie 6-letnim będzie stanowić o perspektywach i

etapach rozwoju Polski na szereg najbliższych lat.

Ustawa sejmowa o Planie 6-letnim stanie się wielkim drogowskazem dla mas pracujących, wyznaczającym kierunek i cel rozwoju — socjalizm.

Sejm Ustawodawczy uchwala ustawę o Planie 6-letnim w przeddzień Święta Odrodzenia Polski, w przeddzień 6 rocznicy wiekopomnego Manifestu Lipcowego PKWN.

Mija 6 lat od chwili, gdy na skrawku wyzwolonej przez Armię Radziecką polskiej ziemi podziemny parlament narodu Krajowa Rada Narodowa wyłonił Polski Komitet Wyzwolenia Narodowego.

Mija 6 lat od chwili, gdy na całym kraju, poprzez fronty i kordony, rozbrzmiały spłazowe słowa Lipcowego Manifestu, wieszczące Polsce wyzwolenie narodu i społeczne.

Słów tych uczą się dziś dzieci w szkołach, studniują je uczeni, socjologowie, ekonomiści, prawnicy. Ze słów

tych czerpią nauki i doświadczenie postępowi działacze polityczni i społeczni, polityczni, zawodowi, społeczni, organizacje mas pracujących.

Dzięki czemu tak się stało? Dzięki czemu Manifest Lipcowy i jego wskazania stały się wytyczną naszego rozwoju w ubiegłym okresie i podwaliną naszych osiągnięć?

Stało się tak dzięki temu, że Manifest Lipcowy służył i prawidłowo przewidywał bieg historii narodu i w oparciu o tę słuszną i prawidłową ocenę drogi rozwoju dokonał przełomu w historii Polski, po raz pierwszy oddając władzę szerokim masom ludowym z klasą robotniczą na czele, po raz pierwszy zrywając ze służebną rolą Polski w stosunku do zagrańczego imperializmu i włączając Polskę do wielkiego, światowego obrotu postępu, któremu przewodzi Związek Radziecki.

Dlatego spłazowe słowa Lipcowego Manifestu, wcieliły się w czyn, a na drodze wytkniętej przez Manifest Lipcowy nie opuszczano nas zwycięstwem.

Jeszcze dopiero na skrawku Polski zakładała się władza ludowa, jeszcze fascysty niemieccy byli nie tylko w Szczecinie i Wrocławiu, ale w Poznaniu, w Katowicach, Krakowie i sercu Polski — Warszawie, a już Manifest Lipcowy wzywał do walki o szeroki dostęp do morza, o polskie stopy graniczne nad Odrą.

Dziś, ziemię odzyskaną żyją wspólnym życiem z całym krajem, a zawarty z przyjazną Niemiec Republiką (Dalszy ciąg na str. 2-giej)

Obywatel amerykański zrzeka się obywatelstwa USA

PRAGA (PAP). — W dniu 12 lipca br. obywatel amerykański Rudolf Celko wystosował pismo do ambasady Stanów Zjednoczonych w Pradze, w którym zrzeka się obywatelstwa amerykańskiego. W piśmie swym Rudolf Celko oświadcza, że w ciągu 23 lat przebywania w Stanach Zjednoczonych doświadczył wszystkich niesprawiedliwości ustroju kapitalistycznego. W czasie pobytu w Czechosłowacji poznał lepszy i sprawiedliwszy ustrój. Dlatego też postanowił pozostać na zawsze w Republice Czechosłowackiej.

Rada Bezpieczeństwa powinna wysłuchać przedstawicieli narodu koreańskiego

Odpowiedź wiceministra Gromyki na oświadczenie ambasadora angielskiego

MOSKWA (PAP). — Agencja TASS komunikuje, co następuje:
Dnia 11 lipca ambasador Wielkiej Brytanii w Moskwie Kelly poinformował wiceministra spraw zagranicznych ZSRR — Gromykę, iż rząd angielski, związany ostatnimi uchwałami Rady Bezpieczeństwa nie może w chwili obecnej wysunąć konkretnych propozycji w sprawie pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej i że wysuwanie takich propozycji rząd angielski uważa za wybieganie naprzód. Jednocześnie ambasador oświadczył, iż zdaniem rządu angielskiego, przedwstępna propozycja winno być zaprzestanie działań wojennych w Korei i wycofanie wojsk północno-koreańskich za 38 równoleżnik.

Dnia 17 lipca wiceminister spraw zagranicznych ZSRR — Gromyko o-

świadczył ambasadorowi Kelly, iż zdaniem rządu radzieckiego — najlepszym sposobem pokojowego uregulowania kwestii koreańskiej jest zwołanie Rady Bezpieczeństwa z bezwarunkowym udziałem przedstawicieli chińskiego Rządu Ludowego z tym, aby przy rozwiązywaniu kwestii koreańskiej zostali wysłuchani przedstawiciele narodu koreańskiego.

Jeśli chodzi o przedwstępną propozycję rządu angielskiego, to wiceminister Gromyko oświadczył ambasadorowi Kelly, że celem uniknięcia wybiegania naprzód, należało by tę przedwstępną propozycję — jak również inne propozycje — przekazać Radzie Bezpieczeństwa do rozpatrzenia.

Ambasador Kelly odpowiedział, że poinformuje rząd angielski o treści oświadczenia rządu radzieckiego.

Przyjaźń narodu polskiego z wolnym narodem chińskim wzmocnienia siły obozu pokoju

Wręczenie listów uwierzytelniających przez ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej generała Peng-Ming-chih

WARSZAWA (PAP). — Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej tow. Bolesław Bierut przyjął dnia 20 bm. na audiencji pierwszego ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Chińskiej Republiki Ludowej przy Rządzie RP generała Peng-Ming-chih.

Składając listy uwierzytelniające ambasador Peng-Ming-chih wygłosił przemówienie następującej treści:

Panie Prezydencie!

Mam zaszczyt wręczyć Panu listy uwierzytelniające, którymi przewodniczący Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej akredytuje mnie przy Panu w charakterze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego.

Wręczając je Panu, Panie Prezydencie, niechaj mi będzie wolno w imieniu przewodniczącego Centralnego Rządu Chińskiej Republiki Ludowej i w imieniu całego narodu chińskiego przekazać Panu i wielkiemu narodowi polskiemu gorące pozdrowienia i jednocześniełożyć polskiemu narodowi jak najszersze życzenia z okazji wyzwolenia, osiągniętego dzięki pomocy bohaterów Armii Radzieckiej, z okazji jego zwycięstw z wewnętrzną i obcą reakcją, a także z powodu wielkich osiągnięć na polu odbudowy gospodarczej i kulturalnej.

Zapewniam Pana, Panie Prezyden-

cie, że na stanowisku ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej dołożę wszelkich starań, aby rozwinąć i umocnić braterskie stosunki między narodem chińskim i wielkim narodem polskim.

Proszę Pana, Panie Prezydencie, o okazanie mi poparcia i pomocy w mojej działalności.

Prezydent Rzeczypospolitej odpowiedział:

„Panie Ambasadorze!

Rad jestem przyjąć z rąk Pańskich listy, którymi przewodniczący Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej uwierzytelnia Pana w charakterze pierwszego ambasadora Chińskiej Republiki Ludowej przy mojej osobie.

Wierzę głęboko, że podjęcie pracy przez przedstawicielstwo dyplomatyczne Chińskiej Republiki Ludowej i Rzeczypospolitej Polskiej przyczyni się do pogłębienia przyjaźni łączącej naród polski z narodem chińskim i do owocnej współpracy w dziedzinie politycznej, gospodarczej i kulturalnej. Jak to Pan słusznie podkreślił, Panie Ambasadorze, współpraca obu naszych narodów, które wyzwoliły się spod jarzma imperializmu i rodzimej reakcji wydatnie wzmocni obóz pokoju, któremu przewodzi nasz wspólny potężny sojusznik, Związek Radziecki.

Dotychczasowe osiągnięcia Chińskiej Republiki Ludowej są dowo-

dem, że i w przyszłości nie nie potrafi przeszkodzić narodowi chińskiemu w dziele wyzwolenia całości terytorium narodowego Chin i w dziele budowania lepszej przyszłości dla ludu chińskiego.

Panie Ambasadorze, proszę o przekazanie moich najserdeczniejszych życzeń dalszych sukcesów na tej drodze przewodniczącemu Centralnego Rządu Ludowego Chińskiej Republiki Ludowej i całemu narodowi chińskiemu.

Proszę być pewnym, Panie Ambasadorze, że udzieli mu zawsze poparcia i pomocy w jego staraniach o dalsze zbliżenie naszych narodów”.

Ambasadorowi Peng-Ming-chih towarzyszyli członkowie ambasady Chińskiej Republiki Ludowej.

Następnie ambasador Peng-Ming-chih został przyjęty przez Prezydenta RP na audiencji prywatnej.

Przy audiencji byli obecni: podsekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych dr Stanisław Skrzyszewski i sekretarz generalny Ministerstwa Spraw Zagranicznych; ambasador Stefan Wierbiński.

Przybywającemu do Belwederu ambasadorowi Peng-Ming-chih kompania honorowa Wojska Polskiego oddała honory wojskowe przy dźwiękach hymnu narodowego Chińskiej Republiki Ludowej; w chwili odjazdu ambasadora Peng-Ming-chih odegrał polski hymn narodowy.

Ważniejsze postanowienia ustawy o 6-letnim Planie rozwoju gospodarczego i budowy podstaw socjalizmu w najbliższym sześcioleciu 1950-1955

(Dokoliczenie ze str. 3)

MASZYNY ROLNICZE

Traktory — 11 tys. sztuk
kombajny do zbóż — 750 szt.
plugi traktorowe — 14,3 tys. szt.
siewniki traktorowe do zbóż — 5 tys. sztuk.
snopowiązaki — 5,6 tys. szt.
młocarnie motorowe — 6 tys. szt.

MASZYNY BUDOWLANE

Betonarki — 1.150 szt.
ciężkie żurawie — 140 szt.
wielkie koparki — 70 szt.
windy budowlane — 2.500 szt.

SRODKI TRANSPORTOWE

Parowozы normalnotorowe — 315 szt.
wagony towarowe normalnotorowe w przelicz. na 2-osiove — 18,8 tys. szt.
wagony osobowe — 630 szt.
samochody ciężarowe — 25 tys. szt.
samochody osobowe — 12 tys. szt.

ARTYKUŁY ELEKTROTECHNICZNE

Silniki elektryczne do 50 kw — 170 tys. szt., silniki elektryczne powyżej 50 kw — 5 tys. szt., transformatory dla gospodarki energetycznej — 2,4 tys. mva, aparatura rozdzielcza i za bezpieczeniowa wysokiego i niskiego napięcia — 181 mil. zł. wg cen niezam., kable silnopiętne ziemne — 22 tys. ton, żarówki oświetleniowe normalne — 33 mil. szt., łącznice telefoniczne — 85 tys. szt., odbiorniki radio we — 300 tys. szt.

ARTYKUŁY CHEMICZNE

Kwas siarkowy w przeliczeniu na 100 proc. — 540 tys. ton
soda kalcynowana — 360 tys. ton
soda kaustyczna — 162 tys. ton
nawozy azotowe w przeliczeniu na czysty składnik — 230,8 tys. ton
nawozy fosforowe w przeliczeniu na czysty składnik P_2O_5 — 250 tys. ton.
sól potasowa w przeliczeniu na K_2O — 16 tys. ton
środki owadobójcze — 29,9 tys. ton
barwniki — 7,9 tys. ton
elektrody węglowe — 31 tys. ton
kautczuk syntetyczny — 13 tys. ton
penicylina — 800 mld. jednostek.

MATERIAŁY BUDOWLANE

cement — 4.950 tys. ton
cegła budowlana — 3.756 mil. ton.
wapno budowlane — 1,6 mil. ton.

SZKŁO I CERAMIKA

Szko okienne — 15 mil. mtr. kw.
szko do opakowań — 147,1 tys. ton
porcelana techniczna i elektro-techniczna — 15,2 tys. ton
porcelana stolowa — 8,5 tys. ton
fajans stolowy — 6,6 tys. ton.

ARTYKUŁY WŁÓKIENNICZE

Tkaniny bawełniane — 607,7 mil. mb
tkaniny wełniane — 74,9 mil. mb.
tkaniny lniane i pakulane — 74,7 mil. mb.
tkaniny jedwabne — 103,9 mil. mb.
włókna dziane — 14,5 tys. ton
włókno cięte — 56,8 tys. ton
sztuczny jedwab — 16,6 tys. ton.

OBUWIE

Obuwie skórzane — 22,2 mil. par
obuwie gumowe — 16,4 mil. par.

PAPIER I CELULOZA

Celuloza — 414,0 tys. ton
papier — 530,0 tys. ton
tekstura — 94,8 tys. ton.

ARTYKUŁY DRZEWNE

Tarcica — 4 miln. mtr. sześć.
Sklejki i płyty stolarskie — 106 tys. mtr. sześć.
płyty spłasnione — 80 tys. ton
meble gięte — 2,8 mil. szt.
meble stolarskie — 3,1 mil. szt.
komplety mebli — 137 tys. kompl.
zapalki — 320 tys. sztuk.

ARTYKUŁY PRZEMYSŁU SPOŻYWCZEGO

Cukier — 1.100 tys. ton
tłuszcze zwierzęce ja-
dalne — 116 tys. ton
olej jadalny — 25 tys. ton
masło — 116 tys. ton
mięso — 952 tys. ton
spirytus surowy w przelicze-
niu na 100 proc. — 214,6 mil. litr.
piwo — 600 mil. litr.
wino — 35,4 mil. litr.
sól kamienna i wa-
rzona — 485 tys. ton
mydło do prania — 88,1 tys. ton
papierosy — 30 mld. szt.

WYDAJNOŚĆ PRACY

Wydańność pracy w socjalistycz-
nym przemyśle wielkim i średnim.
mierzona wartością produkcji w ce-
nach niezmienionych na jednego robot-
nika produkcyjnego winna wzrosnąć o 66 proc.

Należy osiągnąć obniżenie kosz-
tów własnych produkcji w przemyśle
socjalistycznym o co najmniej
17 proc., przy znacznym polepszeniu
jakości wyrobów.

Plan przewiduje stały postęp tech-
niczny. I tak np. ustawa wyznacza
**ZADANIE PRZYSPIESZENIA TEM-
PA ROBÓT GÓRNICZYCH** drogą
mechanizacji najbardziej pracochłon-
nych robót ręcznych. Należy szeroko
zmechanizować roboty przygotowa-
wawcze i eksploatacyjne przez stosowa-
nie wiertarek półautomatycznych,
ładowarek, wrębowek, transporterów
zgrzeblowych i innych me-
chanizmów, wprowadzić wydobywcę
węgla przy pomocy kombajnów wę-
glowych. Należy rozszerzyć konwe-
jeryzację transportu dołowego, pod-
nieść stopień elektryfikacji lokomo-
tyw dołowych oraz ich moc, przepro-

wadzić dalszą elektryfikację i uno-
woczenie wyciągów, zastąpić w
dużej mierze dołowe napędy pneu-
matyczne przez elektryczne napędy
gazoszczelne, z wyjątkiem kopalń
silnie gazowych. W celu wydajnej
poprawy jakości węgla, należy wy-
budować nowe i rozbudować istnie-
jące sortownie i płuczki.

W HUTNICTWIE wskaźnik obje-
tościowy wielkich pieców polepszy
się o 24 proc., udział aglomeratów
wzrośnie o 19,5 proc. do 55 proc.
wsadu rudy, zużycie koksu suchego
na tonę surowki spadnie co naj-
mniej o 986 kg, ilość stali przypa-
dająca na 1 metr kwadratowy pieca
martenskiego i dobie wzrośnie co
najmniej o 60 proc. Główne napędy
wałownicze zostaną elektryfiko-
wane w 91 proc. Zostaną wprowa-
dzone wałownice ciągłe i półciągłe.

**Usprawnienie i intensyfikacja pro-
cesów technologicznych w przemyśle**
metalowym i elektrotechnicznym
wyrazi się przede wszystkim w
zwiększeniu szybkości skrawania
przy szerokim stosowaniu narzędzi
z twardych stopów i narzędzi o uje-
mnym kącie natarcia, w stosowaniu
wysokowydajnych obrabiarek, w roz-
szerzeniu zakresu spawania i obróbki
kci bezwzględnej, w rozpowszechnie-
niu montażu taśmowego i stosowa-
niu gniazd obróbkowych, stosowaniu
nowoczesnych metod obróbki termi-
cznej, przechodzeniu na nowe ma-
teriały i tworzywa. Zostanie prze-
prowadzona daleko idąca mecha-
nizacja transportu wewnętrznego.

W przemyśle włókienniczym na-
stąpi usprawnienie procesów produk-
cyjnych, w szczególności przez auto-
matyzację krośien, szersze zastoso-
wanie obsługi wielowarstwowej, za-
stąpienie napędu zbiorowego przez
napęd indywidualny, dalszą mecha-
nizację produkcji i transportu we-
wnętrznego.

W rozwoju przemysłu należy jak
najbardziej wykorzystać pracę insty-
tutów naukowych i badawczych.

Należy wydłużyć rozszerzyć zakres
badań i poszukiwań geologicznych,
stosując nowoczesne metody.

Ustawa przewiduje daleko idącą
intensyfikację wydatków na rozwój
socjalistycznego przemysłu drobne-
go, który winien uzupełnić produk-
cję towarów szerokiego spożycia o-
raz wykorzystywać miejscowe su-
rowce i odpady przemysłowe.

Wzrost inwestycji i budownictwa

Należy zwiększyć tempo akumulacji
socjalistycznej i przeznaczyć na
inwestycje planowe w latach 1950 -
1955 6.123 miliardy zł. w cenach z r.
1950, w roku 1955 zwiększyć rzeczo-
wy zakres inwestycji w porównaniu
z 1949 rokiem 3,5-krotnie. Należy od-
dać do użytku obiekty inwestycyjne
na ogólną sumę około 4.900 mld. zł.

Z ogólnej sumy nakładów inwestycyjnych ze środków limitowanych
przeznacza się na:

przemysł i przedsiębiorstwa budo-
wlane — 45,4 proc., rolnictwo i leś-
nictwo — 11,9 proc., komunikację i
łączność — 14,9 proc., obrót towaro-
wy — 4,2 proc., urządzenia kultural-
ne i socjalne — 8,8 proc., gospodar-
kę komunalną i budownictwo mies-
zkaniowe — 11,5 proc., inne — 3,3
procent.

Należy szeroko stosować w budow-
nictwie przedrządową technikę i wydat-
nie powiększyć mechanizację robót,
przebudować w całym zakresie proce-
sów pracochłonnych. Wartość sprzętu
przedsiębiorstw budowlanych
winna wzrosnąć około 7-krotnie. Na-
leży usprawnić wykorzystanie sprzętu
i doprowadzić stopień mecha-
nizacji robót ziemnych do 47 proc.,
przygotowania zapraw do 71 proc.,
przygotowania betonów do 89 proc.,
transportu pionowego do 90 proc.

Należy rozszerzyć stosowanie mon-
tażu elementów prefabrykowanych.

Wydańność pracy w budownictwie
mierzona wartością produkcji, na je-
dno robotnika w cenach 1950 r.
należy podnieść o 86 proc.

Należy osiągnąć obniżkę kosztów
budownictwa w wysokości co naj-
mniej 26 proc.

Należy zwiększyć liczbę Państwo-
wych Ośrodków Maszynowych do
850 wobec 30 w roku 1949, a liczbę
posiadanych przez nie traktorów —
do 35.890 wobec 200 w r. 1949.

Z gospodarstw państwowych nale-
ży stworzyć wzorowe gospodarstwa
socjalistyczne i zwiększyć ich pro-
dukcję całkowitą i towarową w stop-
niu znacznie przekraczającym wzrost
produkcji całego rolnictwa.

Rozwój gospodarstw państwowych
winien zaspokoić poważną część za-
potrzebowania miast na wytwory
rolne i zapewnić zaopatrzenie spół-
dzielni produkcyjnych oraz mało i
średniorolnych gospodarstw chłop-
skich w nasiona selekcyjne i zwie-
rzęta zarodowe.

Wartość produkcji rolniczej gos-
podarstw państwowych winna prze-
kroczyć o 168 proc. poziom z roku
1949. Wzrost produkcji roślinnej win-
ien wynieść 123 proc., a produkcji
zwierzęcej 353 proc.

Ogólna powierzchnia zbiorów gos-
podarstw państwowych winna osią-
gnąć 1.935 tys. ha, tj. wzrosnąć o 61
proc. w szczególności powierzchnia
zbiorów wzrośnie: pszenicy — o 69
proc., jęczmienia — o 83 proc., bu-
raków cukrowych — o 68 proc., ro-
ślin oleistych — o 93 proc., roślin
pastewnych — o 160 proc. i roślin
pastewnych — o 99 proc.

Zbiory 4 zbóż winny w r. 1955
wzrosnąć o 87 proc., a w szczególności:
pszenicy — o 117 proc., żyta —
o 62 proc., jęczmienia — o 145 proc.
owsa — o 77 proc.

Ogólny zbiór 4 zbóż winien wy-
nieść 1.776 tys. ton, przy średnich
plonach pszenicy o 30 proc. więk-
szych niż w roku 1949, żyta o 28
proc., jęczmienia o 35 proc. i owsa o
32 proc.

Należy zapewnić wzrost zbiorów:
ziemniaków o 219 proc., buraków cu-
krowych — o 175 proc., roślin olei-
stych — o 165 proc.

Przeciętne plony ziemniaków win-
ny być o 67 proc. większe, niż w r.
1949, buraków cukrowych o 66 proc.
a roślin oleistych o 38 proc. Należy

osiągnąć w gospodarstwach państwo-
wych w roku 1955 wzrost pogłowia
inwentarza żywego: koni o 59 proc.,
bydła o 215 proc., trzody chlewnej o
320 proc., owiec o 358 proc. Pogło-
wie drobitu wzrośnie około 40-krot-
nie w porównaniu z rokiem 1949.

W zakresie rybołówstwa śródlądowego
gospodarstw państwowych nale-
ży odbudować i urządzić 16,2 tys.
ha stawów rybnych. Należy osiągnąć
wzrost powierzchni zagospodaro-
wanej w gospodarstwie jeziorno-
wym o 130 tys. ha.

Wydańność pracy na jednego pra-
cownika w PGR wzrośnie o około
90 proc.

Należy osiągnąć obniżenie kosztów
własnych produkcji w gospodar-
stwach państwowych przynajmniej
o 30 proc.

Należy zaopatrzyć rolnictwo w o-
kresie planu w maszyny rolnicze o-
siągnąć w gospodarstwach państwo-
wych w roku 1955 wzrost pogłowia
inwentarza żywego: koni o 59 proc.,
bydła o 215 proc., trzody chlewnej o
320 proc., owiec o 358 proc. Pogło-
wie drobitu wzrośnie około 40-krot-
nie w porównaniu z rokiem 1949.

W zakresie rybołówstwa śródlądowego
gospodarstw państwowych nale-
ży odbudować i urządzić 16,2 tys.
ha stawów rybnych. Należy osiągnąć
wzrost powierzchni zagospodaro-
wanej w gospodarstwie jeziorno-
wym o 130 tys. ha.

Wydańność pracy na jednego pra-
cownika w PGR wzrośnie o około
90 proc.

Należy osiągnąć obniżenie kosztów
własnych produkcji w gospodar-
stwach państwowych przynajmniej
o 30 proc.

Należy zaopatrzyć rolnictwo w o-
kresie planu w maszyny rolnicze o-
siągnąć w gospodarstwach państwo-
wych w roku 1955 wzrost pogłowia
inwentarza żywego: koni o 59 proc.,
bydła o 215 proc., trzody chlewnej o
320 proc., owiec o 358 proc. Pogło-
wie drobitu wzrośnie około 40-krot-
nie w porównaniu z rokiem 1949.

W zakresie rybołówstwa śródlądowego
gospodarstw państwowych nale-
ży odbudować i urządzić 16,2 tys.
ha stawów rybnych. Należy osiągnąć
wzrost powierzchni zagospodaro-
wanej w gospodarstwie jeziorno-
wym o 130 tys. ha.

Wydańność pracy na jednego pra-
cownika w PGR wzrośnie o około
90 proc.

Należy osiągnąć obniżenie kosztów
własnych produkcji w gospodar-
stwach państwowych przynajmniej
o 30 proc.

Należy zaopatrzyć rolnictwo w o-
kresie planu w maszyny rolnicze o-
siągnąć w gospodarstwach państwo-
wych w roku 1955 wzrost pogłowia
inwentarza żywego: koni o 59 proc.,
bydła o 215 proc., trzody chlewnej o
320 proc., owiec o 358 proc. Pogło-
wie drobitu wzrośnie około 40-krot-
nie w porównaniu z rokiem 1949.

W zakresie rybołówstwa śródlądowego
gospodarstw państwowych nale-
ży odbudować i urządzić 16,2 tys.
ha stawów rybnych. Należy osiągnąć
wzrost powierzchni zagospodaro-
wanej w gospodarstwie jeziorno-
wym o 130 tys. ha.

Wydańność pracy na jednego pra-
cownika w PGR wzrośnie o około
90 proc.

Należy osiągnąć obniżenie kosztów
własnych produkcji w gospodar-
stwach państwowych przynajmniej
o 30 proc.

Należy zaopatrzyć rolnictwo w o-
kresie planu w maszyny rolnicze o-
siągnąć w gospodarstwach państwo-
wych w roku 1955 wzrost pogłowia
inwentarza żywego: koni o 59 proc.,
bydła o 215 proc., trzody chlewnej o
320 proc., owiec o 358 proc. Pogło-
wie drobitu wzrośnie około 40-krot-
nie w porównaniu z rokiem 1949.

W zakresie rybołówstwa śródlądowego
gospodarstw państwowych nale-
ży odbudować i urządzić 16,2 tys.
ha stawów rybnych. Należy osiągnąć
wzrost powierzchni zagospodaro-
wanej w gospodarstwie jeziorno-
wym o 130 tys. ha.

Wydańność pracy na jednego pra-
cownika w PGR wzrośnie o około
90 proc.

Należy osiągnąć obniżenie kosztów
własnych produkcji w gospodar-
stwach państwowych przynajmniej
o 30 proc.

Należy zaopatrzyć rolnictwo w o-
kresie planu w maszyny rolnicze o-
siągnąć w gospodarstwach państwo-
wych w roku 1955 wzrost pogłowia
inwentarza żywego: koni o 59 proc.,
bydła o 215 proc., trzody chlewnej o
320 proc., owiec o 358 proc. Pogło-
wie drobitu wzrośnie około 40-krot-
nie w porównaniu z rokiem 1949.

W zakresie rybołówstwa śródlądowego
gospodarstw państwowych nale-
ży odbudować i urządzić 16,2 tys.
ha stawów rybnych. Należy osiągnąć
wzrost powierzchni zagospodaro-
wanej w gospodarstwie jeziorno-
wym o 130 tys. ha.

Wydańność pracy na jednego pra-
cownika w PGR wzrośnie o około
90 proc.

Należy osiągnąć obniżenie kosztów
własnych produkcji w gospodar-
stwach państwowych przynajmniej
o 30 proc.

Należy zaopatrzyć rolnictwo w o-
kresie planu w maszyny rolnicze o-
siągnąć w gospodarstwach państwo-
wych w roku 1955 wzrost pogłowia
inwentarza żywego: koni o 59 proc.,
bydła o 215 proc., trzody chlewnej o
320 proc., owiec o 358 proc. Pogło-
wie drobitu wzrośnie około 40-krot-
nie w porównaniu z rokiem 1949.

osiągnąć w gospodarstwach państwo-
wych w roku 1955 wzrost pogłowia
inwentarza żywego: koni o 59 proc.,
bydła o 215 proc., trzody chlewnej o
320 proc., owiec o 358 proc. Pogło-
wie drobitu wzrośnie około 40-krot-
nie w porównaniu z rokiem 1949.

W zakresie rybołówstwa śródlądowego
gospodarstw państwowych nale-
ży odbudować i urządzić 16,2 tys.
ha stawów rybnych. Należy osiągnąć
wzrost powierzchni zagospodaro-
wanej w gospodarstwie jeziorno-
wym o 130 tys. ha.

Wydańność pracy na jednego pra-
cownika w PGR wzrośnie o około
90 proc.

Należy osiągnąć obniżenie kosztów
własnych produkcji w gospodar-
stwach państwowych przynajmniej
o 30 proc.

Należy zaopatrzyć rolnictwo w o-
kresie planu w maszyny rolnicze o-
siągnąć w gospodarstwach państwo-
wych w roku 1955 wzrost pogłowia
inwentarza żywego: koni o 59 proc.,
bydła o 215 proc., trzody chlewnej o
320 proc., owiec o 358 proc. Pogło-
wie drobitu wzrośnie około 40-krot-
nie w porównaniu z rokiem 1949.

W zakresie rybołówstwa śródlądowego
gospodarstw państwowych nale-
ży odbudować i urządzić 16,2 tys.
ha stawów rybnych. Należy osiągnąć
wzrost powierzchni zagospodaro-
wanej w gospodarstwie jeziorno-
wym o 130 tys. ha.

Wydańność pracy na jednego pra-
cownika w PGR wzrośnie o około
90 proc.

Należy osiągnąć obniżenie kosztów
własnych produkcji w gospodar-
stwach państwowych przynajmniej
o 30 proc.

Należy zaopatrzyć rolnictwo w o-
kresie planu w maszyny rolnicze o-
siągnąć w gospodarstwach państwo-
wych w roku 1955 wzrost pogłowia
inwentarza żywego: koni o 59 proc.,
bydła o 215 proc., trzody chlewnej o
320 proc., owiec o 358 proc. Pogło-
wie drobitu wzrośnie około 40-krot-
nie w porównaniu z rokiem 1949.

W zakresie rybołówstwa śródlądowego
gospodarstw państwowych nale-
ży odbudować i urządzić 16,2 tys.
ha stawów rybnych. Należy osiągnąć
wzrost powierzchni zagospodaro-
wanej w gospodarstwie jeziorno-
wym o 130 tys. ha.

Wydańność pracy na jednego pra-
cownika w PGR wzrośnie o około
90 proc.

Należy osiągnąć obniżenie kosztów
własnych produkcji w gospodar-
stwach państwowych przynajmniej
o 30 proc.

Należy zaopatrzyć rolnictwo w o-
kresie planu w maszyny rolnicze o-
siągnąć w gospodarstwach państwo-
wych w roku 1955 wzrost pogłowia
inwentarza żywego: koni o 59 proc.,
bydła o 215 proc., trzody chlewnej o
320 proc., owiec o 358 proc. Pogło-
wie drobitu wzrośnie około 40-krot-
nie w porównaniu z rokiem 1949.

W zakresie rybołówstwa śródlądowego
gospodarstw państwowych nale-
ży odbudować i urządzić 16,2 tys.
ha stawów rybnych. Należy osiągnąć
wzrost powierzchni zagospodaro-
wanej w gospodarstwie jeziorno-
wym o 130 tys. ha.

Wydańność pracy na jednego pra-
cownika w PGR wzrośnie o około
90 proc.

Należy osiągnąć obniżenie kosztów
własnych produkcji w gospodar-
stwach państwowych przynajmniej
o 30 proc.

Należy zaopatrzyć rolnictwo w o-
kresie planu w maszyny rolnicze o-
siągnąć w gospodarstwach państwo-
wych w roku 1955 wzrost pogłowia
inwentarza żywego: koni o 59 proc.,
bydła o 215 proc., trzody chlewnej o
320 proc., owiec o 358 proc. Pogło-
wie drobitu wzrośnie około 40-krot-
nie w porównaniu z rokiem 1949.

W zakresie rybołówstwa śródlądowego
gospodarstw państwowych nale-
ży odbudować i urządzić 16,2 tys.
ha stawów rybnych. Należy osiągnąć
wzrost powierzchni zagospodaro-
wanej w gospodarstwie jeziorno-
wym o 130 tys. ha.

Wydańność pracy na jednego pra-
cownika w PGR wzrośnie o około
90 proc.

Należy osiągnąć obniżenie kosztów
własnych produkcji w gospodar-
stwach państwowych przynajmniej
o 30 proc.

Należy zaopatrzyć rolnictwo w o-
kresie planu w maszyny rolnicze o-
siągnąć w gospodarstwach państwo-
wych w roku 1955 wzrost pogłowia
inwentarza żywego: koni o 59 proc.,
bydła o 215 proc., trzody chlewnej o
320 proc., owiec o 358 proc. Pogło-
wie drobitu wzrośnie około 40-krot-
nie w porównaniu z rokiem 1949.

W zakresie rybołówstwa śródlądowego
gospodarstw państwowych nale-
ży odbudować i urządzić 16,2 tys.
ha stawów rybnych. Należy osiągnąć
wzrost powierzchni zagospodaro-
wanej w gospodarstwie jeziorno-
wym o 130 tys. ha.

Wydańność pracy na jednego pra-
cownika w PGR wzrośnie o około
90 proc.

Należy osiągnąć obniżenie kosztów
własnych produkcji w gospodar-
stwach państwowych przynajmniej
o 30 proc.

Należy zaopatrzyć rolnictwo w o-
kresie planu w maszyny rolnicze o-
siągnąć w gospodarstwach państwo-
wych w roku 1955 wzrost pogłowia
inwentarza żywego: koni o 59 proc.,
bydła o 215 proc., trzody chlewnej o
320 proc., owiec o 358 proc. Pogło-
wie drobitu wzrośnie około 40-krot-
nie w porównaniu z rokiem 1949.

W zakresie rybołówstwa śródlądowego
gospodarstw państwowych nale-
ży odbudować i urządzić 16,2 tys.
ha stawów rybnych. Należy osiągnąć
wzrost powierzchni zagospodaro-
wanej w gospodarstwie jeziorno-
wym o 130 tys. ha.

Wydańność pracy na jednego pra-
cownika w PGR wzrośnie o około
90 proc.

Należy osiągnąć obniżenie kosztów
własnych produkcji w gospodar-
stwach państwowych przynajmniej
o 30 proc.

Należy zaopatrzyć rolnictwo w o-
kresie planu w maszyny rolnicze o-
siągnąć w gospodarstwach państwo-
wych w roku 1955 wzrost pogłowia
inwentarza żywego: koni o 59 proc.,
bydła o 215 proc., trzody chlewnej o
320 proc., owiec o 358 proc. Pogło-
wie drobitu wzrośnie około 40-krot-
nie w porównaniu z rokiem 1949.

W zakresie rybołówstwa śródlądowego
gospodarstw państwowych nale-
ży odbudować i urządzić 16,2 tys.
ha stawów rybnych. Należy osiągnąć
wzrost powierzchni zagospodaro-
wanej w gospodarstwie jeziorno-
wym o 130 tys. ha.

Wydańność pracy na jednego pra-
cownika w PGR wzrośnie o około
90 proc.

Należy osiągnąć obniżenie kosztów
własnych produkcji w gospodar-
stwach państwowych przynajmniej
o 30 proc.

Należy zaopatrzyć rolnictwo w o-
kresie planu w maszyny rolnicze o-<

Kronika Tomaszowa

WAŻNIEJSZE TELEFONY:

4 — Dworzec Kolejowy
47 — Milicja Obywatelska
51 — Straż Pożarna
305 — Straż Pożarna (dzwonić tylko w wypadku pożaru)
308 — Pogotowie PCK

ADRES REDAKCJI:

Plac Kościuszki 23, tel. 290
Redakcja przyjmuje interesantów po godz. 14.

ADRES ADMINISTRACJI:

Rozdzielnia Dzienników „Ruch”
Plac Kościuszki 16, tel. 250



Obywatelka
Kundzia
ma głos...

Jak wyglądają i jak się zachowują — to chyba wszyscy wiecie, nieprawda? Niektórzy mówią, że również widzieli chomika, a w każdym bądź razie większość wie, że grzyzoń ten potrafi magazynować pożywną zapasówkę, aby w okresie zimowym spokojnie sobie siedzieć w ziemi.

Ale chyba nikt nie wie, że w naszym mieście mamy gromadę ssaków — dzikotworów, które stanowią połączenie chomika z chomikiem.

Mimo tego dziwnego skrzyżowania — ssak ten należy do rodziny chomikowatych, porusza się po ziemi, głowę ma pokrytą długim włosem, a jeśli nie odznacza się zębami inteligentnymi, to w każdym bądź razie cechuje go wyjątkowy spryt.

Gromadę tych dzikotworów można było spotkać w poniedziałek przed sklepem Centrali Tekstylnej na ul. Antoniego. Bo w odróżnieniu od chomika, które ciągną do światła — nasze tomaszowskie chomiki — nie — chomiki — zawsze wokół takich rzeczy jak kupony materiałowe, sztywne płótno, pończochy, proszek do prania. Zależy co w pewnym okresie bardziej je przyciąga. Kraja, rozbiegają się między sobą, pożądaną przez nie materiały czy produkty, a potem — jako że skrzyżowane są z chomikiem — magazynują je. Tylko nie pociągają, by mieć zapas, ale by ewentualnie częstować swymi zapasami innych. „Częstować” — po odpowiedniej i zwykłej solidnej dopłacie.

Chomiki podobno giną od DDT. Na te tomaszowskie chomiki ten owadobójczy proszek nie działa. Działają za to środki, popularnie nazywane Komisją Specjalną. Tylko, że Komisji Specjalnej nie można przebiegać rozprawy w powietrzu przed sklepami — konieczne więc jest, by spotkanym przez nas dzikotworem pomagać w zetknięciu się z Komisją. I tylko jedno wydaje się być może trochę dziwne:

Jak to się dzieje, że powiedzmy w poniedziałek te chomiki krążyły po ulicy, choć już sklep, wokół którego się zgromadziły był jeszcze pułap? Skąd i przy pomocy jakich organów wyczuwają one, że za godzinę czy dwie — sklep przestanie być pustym i (tak jak w poniedziałek) będzie w nim 30 procentowa wola? To jest trochę dziwne i warto poszukać tych, którzy pomagają „zmysłom orientacyjnym” chomików. Poszukać i też zaaplikować im Komisję Specjalną. A poza tym, warto samemu wykazywać więcej inicjatyw. Bo to, że wyrzucono ze sklepu w poniedziałek jedną chomikę, która poraż trzeciej w ciągu dnia przechodziła po ten sam materiał — to nie rozwiązuje sprawy. Trzeba było jej od razu przypalić skrzydełka: bliżej zapoznać się z jej rodowodem. Trzeba bowiem bardziej zdecydowanie z takimi stworami walczyć. Walczyć — gdyż należały one do szkodników złośliwych!

Zakończenie kursu początkowej nauki czytania i pisania w Fabryce Sztucznego Jedwabiu

W środę, w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu odbyło się uroczyste zakończenie kursu początkowej nauki czytania i pisania, prowadzonego dla robotników i robotniczek zakładów.

Po zagajeniu uroczystości i powitaniu przybyłych gości — tow. Paś do stołu prezydenckiego zaprosił sekretarza MK PZPR, tow. Kaluszkę, pełnomocnika do walki z analfabetyzmem na terenie naszego miasta tow. Zielińskiego, sekretarza oddziału Zw. Zaw. Włóknarzy — tow. Pichole, II sekretarza Fabrycznego Komitetu PZPR — tow. Laszczykowską i tow. Piwowarską z Rady Zakładowej, tow. Wolczyka z Ligi Kobiet, dyr. Wierzbickiego, tow. Hrabkiego i przedstawicieli absolwentów kursu — ob. Zielińskiego.

Pierwszy zabrał głos sekretarz MK PZPR, tow. Kaluszkę, który między innymi stwierdził: „Pamiętamy okres międzywojenny, kiedy to sanacyjny rząd kapitalistycznej Polski czynił wszystko, by robotnik i robotnica nie mogli zdobyć wiedzy i oświaty, kiedy nie tylko wyższe szkoły przed robotnikami zamknięte, ale i w szkołach podstawowych nie było miejsca dla wszystkich. Pozostawiono nam w spuściznę tysiące osób nie umiejących czytać i pisać. A człowiek nie posiadający sztuki czytania i pisania — to nie jest szczęśliwy ślepiec, przed którym cały świat jest zamknięty. Ludowe państwo nasze postawiło sobie jako jeden z zasadniczych celów na odcinku budowania zębów socjalizmu wykończenie i wypięnięcie w naszym społeczeństwie analfabetyzmu. Bijemy się i będziemy się bić, by w naszym państwie nie było ludzi ciemnych, nie było nikogo, kto by nie posiadał umiejętności czytania i pisania.

Wy jesteście tymi, którzy już zdobyli to — czego nam nie mógł dać i nie chciał dać ustrój kapitalistyczny. W imieniu Komitetu Miejskiego PZPR i obecnych tu gości, chcę Wam wyrazić słowa uznania za Wasz do tychczasowy wysiłek w nauce, podziękować za to, że umiście rozumieć intencje naszego rządu i życzyć Wam, abyście potrafili z tej umiejętności, którą tu na kursie zdobyliście —

dobrze skorzystać...”. Następnie przemówienia wygłosili — tow. Zieliński, Paś i Pichola, po czym rozdano 146 świadectw ukończenia kursu, 25 osób, wyróżniających się w nauce otrzymało nagrody książkowe.

Nagrodzeni zostali: ob. ob. Stanisława Wielecha, Hieronim Słazak, Maria Strojewska, Maria Kucińska, Franciszek Bialecki, Stefan Dela, Genowefa Mazurek, Aleksander Szewczyk, Anna Zimnicka, Józefa Kielkie, Karolina Nowosielska, Anna Stys, Antoni Grzywacz, Józef Bernacki, Jan Cyniak, Maria Nowak, Maria Milczarek, Stefan

Zaloga tomaszowskiej elektrowni potępia imperialistycznych agresorów i podejmuje zobowiązania lipcowe

W ostatnich dniach odbyło się ogólne zebranie pracowników tejże elektrowni, poświęcone oświadczeniu zbrodniczej agresji Stanów Zjednoczonych, które zbrojnie wystąpiły przeciw niezawisłości i wolności ludu koreańskiego.

Zebrani w zakończeniu zebrania podjęli rezolucję następującej treści:

„My, pracownicy ZEOL Podokręgu Nr. 4, rejon Tomaszów Maz., na odbytym masowym zebraniu potępiamy jednomyślnie zdrażający napad imperialistów amerykańskich na Koreańską Republikę Ludową oraz bombardowanie przez lotników amerykańskich bezbronnej ludności cywilnej.

Odpowiedzią naszą na amerykańską agresję będzie zwiększenie wydajności pracy, współzawodnictwo pracy, podjęcie nowych zobowiązań oraz pełne przestrzeganie socjalistycznej dyscypliny pracy.”

W związku z przypadającym w dniu jutrzejszym Świętem Odrodzenia i w związku z dzisiejszymi uroczystościami — pracownicy elektrowni podjęli zobowiązanie, będące potwierdzeniem przyrzeczeń zawartych w wyżej drukowanej rezolucji. Zobowiązali się mianowicie doprowadzić do stanu u-

stępni, Józefa Dziuba, Jan Piasny, Szymon Józwiak, Jan Mieszkowski, Helena Walczak, Franciszek Przybylski i Eugeniusz Stanisławski.

Na zakończenie części oficjalnej — członek prezydium i absolwent kursu — ob. Zieliński w gorących słowach podziękował organizatorom kursu, opiekunom i nauczycielom za ich wkład pracy, podkreślając przy tym wysiłek, który w zwalczaniu kapitalistycznej spuścizny, wkłada nasz rząd ludowy.

Na zakończenie uroczystości, wystąpił w programie artystycznym młodzieżowy zespół muzyczny świetlicy fabrycznej. (b)

Wielokrotnie już była poruszana sprawa nadmiernego przeciążenia pracy lekarzy Ubezpieczalni Społecznej. Często są również pretensje i zarzuty kierowane przez ubezpieczonych, przez potrzebujących pomocy — pod adresem tej instytucji. Publiczna tajemnica jest, iż do chwili obecnej ilościowy stan lekarzy na terenie naszego miasta jest niezadowalający i stąd biorą się olbrzymie trudności.

Równocześnie jednak publiczną tajemnicą jest, że do nagminnych przypadków należą fakty niepotrzebnej wyzywania lekarza do domu, że nie należy do rzadkości wykorzystywanie pomocy lekarskiej jedynie po to, by usprawiedliwić nieobecność w pracy, że dla zupełnie błahych przyczyn odwiedza się lekarza — zajmując jego czas, tak drogi i cenny dla innych, którzy pomocy lekarskiej potrzebują naprawdę.

Lista, którą przeglądamy — zwaną jest ściśle z tymi zagadnieniami. Te 59 nazwisk za okres trzech tygodni — to lista tych, którzy będą u lekarza, otrzymawszy po zdaniu recepty na lekarstwo — oddali receptę do realizacji, a przyrządzonego leku nie odebrali.

O czym świadczą listy, które co pewien czas przygotowujemy za pośrednictwem apteki US? Świadczą o społecznym podejściu wielu dziesiątków ubezpieczonych do zagadnień lecznictwa. Świadczą o niezrozumieniu niewłaściwości kradzieży czasu naszym lekarzom.

Korytarze i klatki schodowe winny być oświetlone. Jak wiadomo wszystkie lokale użytkowe mają być zaopatrzone w tabliczki z numerami pomieszczenia, a w każdym budynku, w miejscu widocznym ma być wydrukowany spis lokatorów, zamieszkujących posesję z uwidocznionymi numerami mieszkań przez nich zajmowanych.

Równocześnie — właściciele i administratorzy domów zobowiązani zostaną do zabezpieczenia oświetlenia klatek schodowych, korytarzy i ubikacji w godzinach wieczornych.

Winni nie przestrzegania wymienionych wyżej przepisów narażą się na wysokie kary administracyjne.

Szerokie są drogi awansu

Tow. Aniela Zygmunt miała szesnaście lat kiedy rozpoczęła pracę w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu. Robotnicza córka — poszła tak jak jej rodzice pracować jako zwykła robotnica.

Do roku 1939 pracuje w trudnych warunkach kapitalistycznej wyzysku i nie może nawet marzyć, by zająć inne stanowisko, by zdobyć awans społeczny. Była tylko siłą roboczą, którą fabrykant kupił, by zwiększyć jego zarobki, jego majątek, jego kapitał.

Po wyzwoleniu — tow. Zygmunt przystępuje do pracy w Państwowych Zakładach Przemysłu Wełnianego Nr 27. Pracuje tu jako cerowaczka. Biorąc udział we współzawodnictwie pracy — wielokrotnie wyróżniana jest za swe osiągnięcia, zdobywa tytuł przodkini.

Ale ustrój ludowy gwarantuje nie tylko ludzkie warunki pracy, gwarantuje nie tylko warunki, w których praca staje się dumą i honorem, a przodownik i przodownica pracy — bohaterem naszych dni. Ustrój ludowy otwiera również ogromne możliwości awansu społecznego czolowym naszym robotnikom i robotnicom. Toteż i tow. Zygmunt awansuje.

Dnia 4 lipca br. obejmuje ona stanowisko kierownika personalnego w Tomaszowskich Zakładach Przemysłu Wełnianego (dawne PZPW Nr 27). Wczoraj cerowaczka — dziś kierownik personal-

ny. Taka jest prawda dzisiejszej rzeczywistości.

Tow. Zygmunt należy do czołowych aktywistów naszej Partii i zasiada w kierownictwie organizacji partyjnej na terenie swych zakładów. Jej awans jest świadectwem — że dla robotniczy, w budującym się ustroju socjalistycznym, drogi do awansu społecznego są szeroko otwarte. Każde stanowisko może objąć dziś ta, która przed r. 1939 mogła jedynie harować na kapitalistę, która w ustroju kapitalistycznym swym potem i wysiłkiem ledwie na życie zarabiała, ale równocześnie zarabiała na wygodne życie dla garstki posiadaczy.

Za ofiarną pracę

Dyrekcja Państwowego Przedsiębiorstwa Budowlanego Nr 9 składa za naszym pośrednictwem serdeczne podziękowanie młodzieży SPP Nr 50 SPP Nr 53 za ich ofiarną i pełną zapala pracę przy budowie bursy przy ul. Niskiej.

Jednocześnie dyrekcja szczególnie serdecznie dziękuje za wyteżoną pracę w niedzielę, dnia 9 lipca junakom: Gamszejowi, Kielbickiemu, Krajewskiemu, Krzysztowi, Turajowi, Koskowi, Antczakowi, Chudzikowi, Janasowi, Kozakowi, Krakowiakowi, Strablowi, Adamusowi, Kubickiemu, Kobylasowi, Zarychcie, Anusikowi i Stanisławowi Józwiakowi. Wszyscy wymienieni są wychowankami Szkoły Przeposobienia Przemysłowego Nr 50.

Musimy zwalczać marnotrawienie społecznych pieniędzy Dlaczego ubezpieczeni nie odbierają lekarstw?

Przeglądamy długą listę nazwisk: Andrzej Głogowski, Waldemar Kerzyński, Tadeusz Pietrzyk, Stanisław Ślusarski, Marek Bazalak, Antoni Wojewódzki, Michał Lis, Józefa Pilecka i tak dalej i tak dalej. Nazwisk jest 59. Obejmują one okres od 14 czerwca do 7 lipca.

Czyje to nazwiska i co to za lista?

Wielokrotnie już była poruszana sprawa nadmiernego przeciążenia pracy lekarzy Ubezpieczalni Społecznej. Często są również pretensje i zarzuty kierowane przez ubezpieczonych, przez potrzebujących pomocy — pod adresem tej instytucji. Publiczna tajemnica jest, iż do chwili obecnej ilościowy stan lekarzy na terenie naszego miasta jest niezadowalający i stąd biorą się olbrzymie trudności.

Równocześnie jednak publiczną tajemnicą jest, że do nagminnych przypadków należą fakty niepotrzebnej wyzywania lekarza do domu, że nie należy do rzadkości wykorzystywanie pomocy lekarskiej jedynie po to, by usprawiedliwić nieobecność w pracy, że dla zupełnie błahych przyczyn odwiedza się lekarza — zajmując jego czas, tak drogi i cenny dla innych, którzy pomocy lekarskiej potrzebują naprawdę.

Lista, którą przeglądamy — zwaną jest ściśle z tymi zagadnieniami. Te 59 nazwisk za okres trzech tygodni — to lista tych, którzy będą u lekarza, otrzymawszy po zdaniu recepty na lekarstwo — oddali receptę do realizacji, a przyrządzonego leku nie odebrali.

O czym świadczą listy, które co pewien czas przygotowujemy za pośrednictwem apteki US? Świadczą o społecznym podejściu wielu dziesiątków ubezpieczonych do zagadnień lecznictwa. Świadczą o niezrozumieniu niewłaściwości kradzieży czasu naszym lekarzom.

Korytarze i klatki schodowe winny być oświetlone

Jak wiadomo wszystkie lokale użytkowe mają być zaopatrzone w tabliczki z numerami pomieszczenia, a w każdym budynku, w miejscu widocznym ma być wydrukowany spis lokatorów, zamieszkujących posesję z uwidocznionymi numerami mieszkań przez nich zajmowanych.

Równocześnie — właściciele i administratorzy domów zobowiązani zostaną do zabezpieczenia oświetlenia klatek schodowych, korytarzy i ubikacji w godzinach wieczornych.

Winni nie przestrzegania wymienionych wyżej przepisów narażą się na wysokie kary administracyjne.

a równocześnie o niezrozumieniu szkód, które powoduje nieodbiernie przyrządzonych leków.

Nieodbrany proszek, czy tabletki — można jeszcze wykorzystać. Ale niewybrane w przepisany termin lekarstwa — są marnowaniem, wyrzucaniem w błoto społecznych pieniędzy! Fakt ten wymaga poczynienia kroków, zmierzających do likwidacji tych zbyt częstych na naszym terenie przypadków.

Kiedyś Ubezpieczalnia obciążała chorych, którzy leków nie odebrali — przeciętnymi kosztami strat, jaki fakt ten powodował. W wielu wypadkach było to przyczyną awantur i pretensji, ale nie to spowodowało, iż kierownictwo Ubezpieczalni zrezygnowało z tego zwyczaju.

Metodę tę — słusznie uznano za mało wychowawczą. Postanowiono przesyłać listy marnotrawców publicznego groza do zakładów pracy, aby tam wyciągnięto odpowiednie konsekwencje i aby pouczono zainteresowanych o niewłaściwościach tego rodzaju postępowania.

Ale... Ale na zakładach pracy sprawom tym nie poświęca się dośłownie żadnej uwagi. I jeśli przedtem mało wychowawcza metoda administracyjnego ścigania należała do zmarowany lek, jednak

w pewnym stopniu oddziaływała wychowawczo — to obecnie nie się robi, aby istniejący stan zlikwidować. A że zlikwidować go trzeba — to chyba nie ulega żadnej wątpliwości.

Bo aparat Ubezpieczalni, mimo swych niewątpliwych jeszcze braków i zaniedbań — wiele robi aby pomóc usprawnić, aby zapewnić wszystkim ludziom pracy i ich rodzinom. „Kwiatki” tego rodzaju, jak przytoczony — w żadnym stopniu nie przyczyniają się do poprawy obecnego stanu, lecz wręcz odwrotnie — wprowadzają niezdrową i niepożądaną atmosferę.

Sprawa naszym zdaniem jest istotna. Słuszne było zainteresowanie zakładów pracy, rad zakładowych — tym zagadnieniem. Lecz konieczne jest, aby rady zakładowe spełniały na tym odcinku aktywną i wychowawczą rolę, aby w konkretnych wypadkach wskazywały na niewłaściwość takiego postępowania, a równocześnie — słusznie będzie, jeśli po rozpatrzeniu sprawy — poszczególne osoby będą jednak płaciły zwrot kosztów zmarnowanego leku. Często, leku, do którego użyte są rzadkie i trudne do zdobycia składniki. I nad tym trzeba się zastanowić. (j)

Zmiany na liniach komunikacyjnych PKS

PKS podaje do wiadomości, że od dnia 20 lipca 1950 r. nastąpi zmiana na następujących liniach:

Lódź — Skierniewice — Huta Zawadzka — Mszczonów — zmiana się na trasę Lódź —

Skierniewice — Huta Zawadzka — Danków — odjazd z Łodzi o godz. 15.

Piotrków — Wadlew — Łask na trasie Piotrków — Wadlew — odjazd z Łodzi godz. 15, a z Piotrkowa — godz. 16.30.

Uruchamia się dodatkowe kursy na liniach

Piotrków — Sulejów, odjazd z Piotrkowa godz. 6, z Sulejowa — godz. 19.40.
Piotrków — Tomaszów, odjazd z Piotrkowa godz. 11.30, z Tomaszowa godz. 13.30.

Lódź — Piątek — Łęczyca w dni świąteczne, odjazd z Łodzi godz. 6.30, z Łęczycy godz. 16.
Lódź — Podębice — Łęczyca, w dni świąteczne, odjazd z Łodzi godzina 6.45, z Łęczycy godz. 14.00.

Poszukiwani pracownicy

Pracowników fizycznych do robót budowlanych w Pabianicach, Zgierzu i Łodzi poszukują Państwowe Przedsiębiorstwa Budowlane, Oddział 1 w Łodzi, Kilińskiego 136. Kwatery zapewnione. 65

Kierownika Wydziału Inwestycji, technika budowlanego obeznanego z przemysłem włókienniczym, majstra na przedziałnie szregne, chronometrażystę do działu technicznego, zatrudnią natychmiast Ma. zowieckie Zakł. Przem. Wełnianego, Przedsiębiorstwo Państw. Wyodrębnione z siedzibą w Tomaszowie Maz., ul. Barlickiego 12. Reflektujemy tylko na siły wykwalifikowane. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny. 67.

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GŁOS”